

## *Nowa Ziemia I*

W tym okresie i w tych dniach ma miejsce przemiana zachodząca na ziemi. Rodzi się nowa świadomość, która wcześniej czy później nabierze fizycznych kształtów.

Jak dokładnie przejawia się transformacja i jaką przybierze formę to nie jest ustalone. Przyszłość jest zawsze niezdeterminowana. Jedyna rzecz jaka jest dana, to bieżąca chwila: TERAZ. Ze źródła terażniejszości tryska niezliczona ilość dróg, nieskończona sieć możliwych przyszłych zdarzeń.

Na podstawie przeszłości, możemy przewidywać, że jedne zdarzenia w przyszłości są bardziej prawdopodobne od innych, ale zawsze masz wybór. To Ty decydujesz TERAZ czy pozwolisz wpływać przeszłości na Twoją przyszłość. Przewidywania zawsze opierają się na prawdopodobieństwie. Prawdopodobieństwo jest powiązane z przeszłością. Ty, jako człowiek, posiadasz moc zrywania z bezwładnością przeszłości i ustanawiania nowego kursu. Jesteś obdarzony wolną wolą. Masz siłę, aby się zmieniać, aby tworzyć się na nowo. W tej sile spoczywa Twoja boskość. Jest to moc tworzenia z niczego. Ta boska moc wyboru i kreacji należy do prawdziwej istoty tego, kim jesteś.

Mówiąc o obecnym czasie przemiany, nigdy nie zapominaj, że jesteś Panem własnej rzeczywistości. Nie istnieje coś takiego jak Boski Plan lub Kosmiczna Siła, która panuje ponad Twoją indywidualną ścieżką duszy lub Twoją indywidualną siłą tworzenia Twojej własnej rzeczywistości. To nie działa w ten sposób. Każda dusza na ziemi doświadczy przejścia, które będzie zgodne z jej skłonnościami. Istnieje wiele rzeczywistości. Rzeczywistość, którą ty wybierasz, będzie odpowiadać Twoim wewnętrznym potrzebom i wyobrażeniom.

To, co sprawia, że ten okres (około 1950-2070) jest wyjątkowy, to dwa cykle świadomości chylące się ku końcowi: osobisty cykl (lub zbiór osobistych cykli) i cykl planetarny. Zakończenie tych dwóch cykli wpływa na siebie tak, że jeden wzmacnia drugi. Dla części ludzkości, ukończenie jej osobistego ziemskiego cyklu jest bliskie. Większość dusz biorących udział w tym zakończeniu to Pracownicy Światła. Będziemy omawiać dokładniej tą grupę (patrz Pracownicy Światła I, II i III).

Dzisiaj chcielibyśmy wytłumaczyć naturę osobistego cyklu: co oznacza przejście przez niego i jaki jest głębszy cel życia – częściowo całkiem skomplikowanego – na Ziemi.

### *Osobisty cykl karmiczny*

Życie na ziemi, którego doświadczacie, jest częścią większego cyklu waszej duszy. Cykl ten został zaprojektowany tak, aby umożliwić Wam pełne doświadczenie dwoistości.

Doświadczacie podczas tego cyklu jak to jest być kobietą i mężczyzną, być zdrowym i chorym, być bogatym i biednym, być „dobrym” i „złym”. Podczas niektórych wcieleń, byliście bardzo wpleceni w świat materialny, będąc rolnikami, robotnikami, rzemieślnikami. Były także bardziej duchowo zorientowane wcielenia, w których byliście mocno świadomi

waszego duchowego pochodzenia. Wtedy często podejmowaliście się religijnych zajęć. Były również wcielenia, w których odkrywaliście potęgę władzy, polityki itp. Mogliście także prowadzić życie poświęcone artystycznemu wyrażaniu siebie.

Często dusze zaczynają się w czymś specjalizować podczas kolejnych wcieleń. To może być łatwo rozpoznane, jako talent, jako naturalny dar na pewnym polu działalności. Wydaje się, że mają oni w tym potencjał – nawet już jako dzieci – który wystarczy tylko dostrzec w odpowiednim czasie, a potem z łatwością rozwijać.

Pracowników Światła często pociąga życie religijne, w przeszłości często prowadzili życie mnichów, zakonnic, księży, szamanów, czarownic, psychotroników itp. Mieli poczucie, aby być pośrednikami pomiędzy materialnym i fizycznym światem i krainą duchową. W ten sposób osiągnęli oni pewien poziom mistrzostwa na tym polu. Jeśli czujesz to wołanie, to silne ponaglenie, aby zaangażować się duchowo, nawet jeśli nie pasuje to w Twoje codzienne życie, całkiem prawdopodobnie jesteś członkiem rodziny Pracowników Światła.

Życie na Ziemi dostarcza Tobie okazje, aby w pełni doświadczyć, jak to jest być człowiekiem. Teraz możesz zapytać: Co jest takie szczególne w byciu człowiekiem? Dlaczego chciałbym/ chciałabym doświadczyć czegoś takiego?

Ludzkie doświadczenie jest jednocześnie różnorodne i intensywne. Kiedy żyjesz ludzkim życiem jesteś czasowo zanurzony w przejmującym polu wrażeń fizycznych, myśli i uczuć. Z powodu nieoddzielnej dwoistości w sferze materii, doświadczasz wielkiego kontrastu i intensywności. O wiele większej niż w sferze astralnej, jak ją nazywacie (jest to przestrzeń, w którą wchodzić po śmierci i gdzie istniejecie pomiędzy wcieleniami). Trudno może wam to sobie wyobrazić, ale wiele istnień w naszej sferze chciałyby być w waszej skórze. Chciałyby być ludźmi, zbierać ludzkie doświadczenia. Ludzkie doświadczenie ma rodzaj realności, który jest dla nich nieoceniony. Mimo że mogą oni tworzyć niezliczone rzeczywistości dzięki ich sile wyobraźni, daje im to mniej satysfakcji niż kreacja „rzeczywistej” rzeczywistości na ziemi.

Na ziemi proces kreacji jest często zmaganiem się i walką. Zwyczajnie napotykanie na wiele oporu podczas realizacji swoich marzeń. Mentalny typ kreacji w świecie astralnym jest o wiele łatwiejszy. Nie ma żadnej przerwy czasowej pomiędzy myślą na jakiś temat i faktycznym jego urzeczywistnieniem. Co więcej, w świecie astralnym możesz stworzyć każdą rzeczywistość jaką zechcesz lub o jakiej tylko sobie pomyślisz. Tam nie ma granic. Chwila, w której wyobrażasz sobie piękny ogród, jest jednocześnie chwilą, gdy do niego wchodzisz.

Dać początek idei na ziemi, tak aby zrealizować ją w świecie materialnym, jest wspaniałym przedsięwzięciem. Wymaga silnego postanowienia, czystej intencji, wytrwałości, jasności umysłu i zaufania. Na ziemi musisz radzić sobie z powolnością i nieugiętością świata materialnego. Musisz przezwyciężyć w sobie przeciwstawne zapędy/impulsy/popędy, które Tobą targają, zwątpienie, rozpacz, brak wiedzy, utrata wiary itp. Proces kreacji może być utrudniony lub nawet zakończyć się niepowodzeniem z wyżej wymienionych powodów. Właśnie te potencjalne problemy, nawet niepowodzenia, są powodem, który sprawia, że doświadczenie ziemskiego życia jest takie cenne. W tym procesie, wyzwania jakie spotykasz są Twoimi największymi nauczycielami. Dają ziemskiemu doświadczeniu głębi, która jest o

wiele głębsza i szersza niż bezwysiłkowy akt kreacji w świecie astralnym. Ta bezwysiłkowość rodzi bezznaczeniowość (powrócimy do tego poniżej). Istoty astralne, które jeszcze nie doświadczyły życia na ziemi wiedzą to i rozumieją.

Często możesz być zniechęcony a nawet zrozpaczony przez nieustępliwą naturę Twojej rzeczywistości. Tak często rzeczywistość nie odpowiada Twoim życzeniom i nadziejom. Tak często Twoje twórcze intencje wydają się kończyć w bólach i rozczarowaniu. Jednakże w końcu znajdziesz klucz dzięki, któremu osiągniesz spokój i szczęście. Zdasz sobie sprawę, że ten klucz leży w Twoim sercu. I kiedy tak się stanie, radość, która Cię ogarnie nie będzie się mogła równać niczemu, co zostało stworzone w astralnym świecie. Będą to narodziny Twojego mistrzostwa, Twojej boskości.

Ekstaza, której doznacie, kiedy obudzi się wasza boskość, dostarczy wam mocy, dzięki której uzdrowicie siebie. Boska Miłość pomoże wam uwolnić się od cierpienia, którego doznawaliście podczas waszych wcieleń na ziemi.

Kiedy to się stanie, będziecie mogli pomagać innym, którzy przechodzą tą samą próbę i smutek aby i oni się uzdrowili. Rozpoznacie ich ból. Zobaczycie go w ich oczach. I będziecie w stanie prowadzić ich na ich ścieżce do boskości.

### ***Cel przechodzenia przez dualność***

Proszę, nie umniejszajcie znaczenia waszego życia na ziemi, docieńcie je. Należycie do najbardziej twórczej, zaawansowanej i nieustraszonej części Boga („Ja jestem”). Jesteście badaczami nieznanego i twórcami nowego. Wasze odkrywanie Królestwa Dualności służy celowi, który jest poza waszą wyobraźnią. Trudno jest wytłumaczyć wam głębsze znaczenie waszej podróży, ale możemy powiedzieć, że stworzyliście nowy typ świadomości, taki, który nie istniał wcześniej.

Ta świadomość została ukazana przez Chrystusa, kiedy żył na ziemi. Ta świadomość, którą nazywamy Świadomością Chrystusową, jest skutkiem duchowej alchemii. Fizyczna alchemia jest sztuką transformacji miedzi w złoto. Duchowa alchemia jest sztuką transformacji ciemnej energii w „trzecią energię”, duchowego złota obecnego w energii Chrystusowej.

Proszę zauważcie, że nie mówimy, że celem jest przekształcenie ciemności w światłość, zła w dobro. Ciemność i światłość, dobro i zło są naturalnymi przeciwieństwami, istnieją we wzajemnej zależności ze sobą nawzajem.

Prawdziwa duchowa alchemia tworzy „trzecią energię”, rodzaj świadomości, która obejmuje obie przeciwności poprzez energię miłości i zrozumienia. Prawdziwym celem waszej podróży nie jest podbicie ciemności poprzez światłość, ale wyjść poza te przeciwności i stworzyć nowy rodzaj świadomości, który pozwoli utrzymać jedność w obecności światła i ciemności.

Wytłumaczymy to raczej trudne zagadnienie poprzez metaforę. Wyobraźcie sobie, że jesteście nurkami głębinowymi, którzy poszukują określonej perły. Raz po raz nurkujecie w oceanie, aby odnaleźć tą szczególną perłę, o której wszyscy mówią, ale nikt tak na prawdę jej nie widział.

Jednak wciąż nurkujecie raz po raz, ponieważ jesteście zdecydowani i zainspirowani. Czy jesteście szaleni?

Nie, jesteście odkrywcami nowego.

Tajemnicą jest, że w procesie szukania perły, tworzycie ją. Perłą jest duchowe złoto świadomości Chrystusa. Perłą jesteście wy, przekształceni poprzez doświadczenie dualności.

To, co tu mamy jest prawdziwym paradoksem: odkrywając coś nowego, tworzycie to, co nowe. Stajecie się perłą Bożej Kreacji.

Bóg nie miał innego sposobu, ażeby to zrobić, ponieważ to, co mieliście odnaleźć, jeszcze wtedy nie istniało, musiało zostać to najpierw przez was stworzone. Dlaczego Bóg był tak bardzo zainteresowany w tworzeniu czegoś nowego? Pozwólcie nam to przedstawić w jak najprostszy sposób.

Na początku Bóg był całkowicie Dobrem. Wszędzie było Dobro i wszystko było Dobrem. W rzeczywistości z powodu tego, że nie było nic innego, całość była dość statyczna. Boskiej Kreacji brakowało żywotności, brakowało możliwości wzrostu i ekspansji. Można by było powiedzieć, że było zatrzymane.

Aby stworzyć zmianę, stworzyć szansę na ruch i ekspansję, Bóg musiał wprowadzić Element do swojej kreacji, który był inny od Boskości, która przenikała wszystko. Było to trudne zadanie dla Boga, ponieważ jak stworzyć coś, co nie jest Tobą? Jak Dobroć może stworzyć Zło? Nie może. Bóg musiał zastosować sztuczkę, że tak to nazwę. Ta sztuczka to NIEWIEDZA.

Niewiedza jest elementem, który jest przeciwieństwem Boskości. Tworzy złudzenie bycia poza Bogiem, bycia oddzielnym od Boga. „Niewiedza, kim jesteście” jest bodźcem stojącym za zmianą, wzrastaniem i rozwojem w waszym wszechświecie. Niewiedza rodzi strach, strach rodzi potrzebę kontrolowania. Potrzeba kontrolowania rodzi walkę o władzę: w ten sposób powstają wszystkie warunki dla istnienia „Zła”. W ten sposób została stworzona sceneria, na której rozpoczyna się bitwa pomiędzy Dobrem a Złem.

Bóg potrzebował dynamiki przeciwieństw, aby jego kreacja nabrała rozpędu. To może być bardzo trudne dla was do zrozumienia, patrząc z punktu widzenia cierpienia spowodowanego niewiedzą i strachem, ale Bóg uznał wielką wartość tych energii, ponieważ dostarczyły mu one możliwości przekraczania Siebie Samego (transcendencja Boga).

Bóg poprosił was, tych którzy należą do najbardziej kreatywnej, rozwiniętej i nieustraszonej Jego części Siebie Samego, abyście nałożyli maskę Niewiedzy. Aby doświadczać dynamiki przeciwności jak najbardziej intensywnie jak to tylko możliwe, zostaliście chwilowo nasiąknięci zapomnieniem o waszej prawdziwej boskiej naturze. Zgodziliście się na zanurzenie się w Niewiedzy, lecz również to przyzwolenie zostało przysłonięte maską zapomnienia. Dlatego teraz często przeklinacie Boga za to, że jesteście w takiej sytuacji: przeciwności losu i niewiedzy. My to rozumiemy. Jednakże w istocie, jesteście Bogiem a Bóg jest w was.

Pomimo wszystkich problemów i smutków, głęboko w waszej duszy jest ciągle poczucie zdumienia i podniecenia życiem w dualności, codziennego doświadczania tworzenia nowego. Jest to prawdziwie Boża ekscytacja, powód dla którego rozpoczął on podróż dzięki Wam i przez Was.

Kiedy rozpoczynacie podróż stajecie twarzą w twarz ze Złem (strachem, niewiedzą, ignorancją) z jedynie częściową pamięcią Dobra (Domu) w waszym umyśle. Rozpoczynacie bitwę ze strachem i ignorancją, podczas gdy tęsknicie za Domem. Jednakże nie wrócicie do Domu w sensie powrotu do stanu z przeszłości. Ponieważ Boska Kreacja się zmieniła z powodu waszej podróży.

Koniec waszej podróży będzie taki, że staniecie ponad dobrem i złem, światłem i ciemnością. Stworzycie trzeci rodzaj energii, energię Chrystusową, która obejmuje i przekracza obydwie. Rozwiniecie Boskie Stworzenie. Będziecie Nową Kreacją Boga. Bóg przekroczy Siebie Samego, kiedy świadomość Chrystusowa narodzi się w pełni na ziemi.

Świadomość Chrystusowa nie istniała przed „doświadczeniem człowieczeństwa”. Świadomość Chrystusowa jest świadomością tego, który przeszedł przez wielowarstwowe doświadczenie dualności i wyłonił się „po drugiej stronie”. Ten będzie mieszkańcem Nowej Ziemi. Ten uwolni się od dualności. Rozpozna i obejmie swoją Boskość. Stanie się jednym ze swoją Boską Jaźnią. Lecz jego Boska Jaźń będzie inna niż była wcześniej. Boska Jaźń będzie głębsza i bogatsza niż świadomość, z którą się narodził. Można powiedzieć: Bóg wzbogacił siebie przez przejście przez doświadczenie dualności.

Ta historia jest uproszczona i zniekształcona, jak wszystko co mówimy jest zniekształcone złudzeniem upływu czasu i oddzielenia od Boga. To złudzenie służy jednak drogocennemu celowi. Lecz nadszedł czas, aby przejść ponad to złudzenie upływu czasu i złudzenie oddzielenia od Boga. Proszę, spróbujcie poczuć energię, która ukrywa się za naszymi słowami, historiami i metaforami.

Ta energia jest pod pewnym względem waszą własną. Jest to energia waszego przyszłego chrystusowego Ja, który przemawia przeze mnie, Jeszue. Czekamy na Was, abyście do nas dołączyli.

### ***Jak przewyciężyć dualność (ukończenie cyklu karmicznego)***

Wasz ziemski cykl wcielenia zakończy się, kiedy gra dualności nie będzie już miała nad wami władzy. Jest to znaczące dla dualnej gry, że identyfikujecie się z odpowiednią pozycją na polu przeciwności. Utożsamiacie się z byciem bogatym lub biednym, znanym lub ubogim, mężem lub żoną, bohaterem lub łotrem. To nie jest aż tak ważne, którą gracie rolę. Tak długo jak macie poczucie bycia jednym z tych aktorów, który odgrywa swoją rolę na scenie, dopóty tkwicie w szponach dualności.

Oczywiście to nie jest złe. Pod pewnym względem miało tak być. Mieliście zapomnieć o swoim prawdziwym boskim pochodzeniu. Aby doświadczyć wszystkich aspektów dualności, mieliście zawęzić waszą świadomość do odgrywania pewnej roli w przedstawieniu na ziemi.

I dobrze graliście. Tak wczuliście się w swoje role, że całkowicie zapomnieliście o celu przechodzenia przez cykl wcieleń – życia i śmierci. Tak mocno staliście się nieświadomi swojej boskiej natury, że odgrywanie ról w przedstawieniu na ziemi odbieracie za jedyną rzeczywistość, która istnieje. W rezultacie sprawiło to, że czujecie się bardzo samotni i pełni lęku – zupełnie nieprzypadkowo, ponieważ ta gra dualności, jak podkreślono w poprzednim akapicie, bazuje na tychże elementach: niewiedzy i lęku.

### **Charakterystyka gry dualności:**

1. Wasze życie emocjonalne jest zasadniczo niestabilne. Nie posiadacie emocjonalnej kotwicy, ponieważ zawsze jesteście na górze lub na dole poszczególnego nastroju. Jesteście zdenerwowani lub przebaczący, skąpi lub hojni, przybici lub entuzjastyczni, szczęśliwi lub smutni. Wasze emocje nieustannie wahają się pomiędzy skrajnościami. Wydaje się wam, że macie tylko ograniczoną władzę nad tymi wahaniami.
2. Jesteście intensywnie zaangażowani w świat zewnętrzny. Jest dla was ważne, co myślą o was inni ludzie. Wasza samoocena zależy od tego, jak świat zewnętrzny (społeczeństwo lub wasi ukochani) odzwierciedla Was samych, jakie dostajecie sprzężenie zwrotne. Staracie się żyć według standardów zewnętrznego świata tego, co się powinno i tego, czego się nie powinno. Bardzo się staracie.
3. Macie sztywno zdefiniowane pojęcia na temat tego, co jest dobre, a co złe. Osądzanie daje wam poczucie bezpieczeństwa. Życie jest tak dobrze zorganizowane, jeśli dzieli się czyny, myśli i ludzi na złe i dobre.

Wspólne dla tych trzech punktów jest to, że we wszystkim, co robicie lub czujecie, tak na prawdę Was tam nie ma. Wasza świadomość pozostaje w zewnętrznych warstwach waszego bycia, a wtedy wasze myśli i zachowania kierowane są lękiem.

Pozwólcie, że przytoczymy jeszcze jeden przykład. Jeśli masz zwyczaj być miłym i zgodnym przez cały czas, realizujesz wzorce zachowania, które nie są efektem działania wnętrza Ciebie samego. W rzeczywistości tłumisz sygnały dochodzące z wewnątrz Twojej istoty. Starasz się dostosować do czyichś wyobrażeń i oczekiwań tak, aby nie stracić ich miłości, podziwu i troski. Reagujesz z poziomu strachu. Ograniczasz siebie w swoim wyrażaniu siebie. Jednakże ta część Ciebie, która nie zostanie wyrażona zaczyna żyć swoim własnym życiem, tworząc brak satysfakcji i zmęczenie. Może się pojawić irracjonalny gniew i irytacja w radości, której nikt nie będzie świadomy, nawet Ty!

Drogą wyjścia zaprzeczania samemu sobie jest skontaktować się ze stłumionymi i ukrytymi częściami Twojej osobowości.

Skontaktowanie się ze stłumionymi częściami Twojej osobowości, Twojego Ja, nie jest trudne. Nie wymaga to jakichś szczególnych umiejętności lub wiedzy. Nie myśl, że „zagłębianie się w siebie” jest trudnym procesem, który wymaga nauki od innych, jak to zrobić. Możesz zrobić to sam i odnajdziesz sam drogę, jak to najlepiej zrobić. Motywacja i intencja są o wiele bardziej istotne niż „umiejętności” i „metody”. Jeśli naprawdę masz zamiar poznać siebie, jeśli jesteś zdecydowany i zdeterminowany, aby wejść głęboko w siebie i zmienić pełne lęku myśli i emocje, które blokują Cię przed prawdziwym odczuwaniem szczęścia i spełnienia, zrobisz to, dzięki każdej metodzie, jaka się pojawi.

Mówiąc to, chcielibyśmy zaproponować jedną prostą symboliczną wizualizację, która może pomóc Ci skontaktować się z Twoimi prawdziwymi emocjami.

Poświęć chwilę, żeby rozluźnić mięśnie na Twoich ramionach i szyi. Usiądź prosto i połóż stopy płasko na podłożu. Weź głęboki wdech. Wyobraź sobie, że idziesz piękną drogą pod błękitnym niebem. Słyszysz odgłosy natury i czujesz wiatr między włosami. Jesteś wolny i zadowolony. Gdzieś w oddal na drodze zauważasz nagle kilkoro dzieci biegnących w twoją stronę. Zbliżają się do siebie. Jak reaguje Twoje serce na ich widok?

Po chwili dzieci znajdują się już przed Tobą. Ile ich jest? Jak wyglądają? Czy są to chłopcy, dziewczęta, czy obydwu płci?

Mówisz serdecznie do nich „cześć”. Powiedz im, jak jesteś szczęśliwy, że ich widzisz. Następnie wejdź w kontakt z jednym z nich. Wybrane przez Ciebie dziecko patrzy Ci w oczy. Ma dla Ciebie wiadomość. Jest ona zapisana w oczach dziecka. Potrafisz ją odczytać? Co dziecko chce Ci przekazać? Dziecko przekazuje Ci energię, która jest Ci w tej właśnie chwili potrzebna. Nazwij tę energię, którą przynosi Ci wewnętrzne dziecko i nie osądzaj jej. Po prostu podziękuj dziecku a później uwolnij wyobraźnię.

Poczuj twardo ziemię pod Twoimi stopami i zaczerpnij parę głębokich wdechów przez parę chwil. Właśnie skontaktowałeś się z ukrytą częścią Ciebie.

Możesz w każdej chwili powrócić do tej sceny i być może porozmawiać również z innymi dziećmi.

Poprzez wejście w głąb siebie, i odkrywanie ukrytych, stłumionych części Ciebie, stajesz się bardziej obecny. Twoja świadomość unosi się ponad wzorce myśli i zachowania powstałe z lęku, które traktowałeś/traktowałaś jako swoje przez długi czas. Wymaga to zaopiekowaniem się zalem, złością i skrzywdzoną częścią, tak jak rodzic opiekuje się swoimi dziećmi. Jest to branie odpowiedzialności za siebie samego. Opiszemy ten proces dokładniej w innym miejscu. (Patrz Pracownicy Światła III).

### **Charakterystyka uwalniania się od dualności:**

1. Słuchasz języka Twojej duszy, która przemawia do Ciebie poprzez intuicję i odczucia.
2. Działasz według sygnałów z Twojej duszy i tworzysz zmiany, jakie Twoja dusza chce wprowadzić w życie.

3. Cenisz ciche bycie w samotności, ponieważ tylko w ciszy możesz usłyszeć szept Twojej duszy.

4. Podważasz władzę wzorców myślowych lub zachowań, które blokują wolne wyrażanie Twoich prawdziwych inspiracji i dążeń.

### ***Punkt zwrotny w uwalnianiu się od dualności***

Twój ziemski cykl wcieleń zbliży się ku końcowi, kiedy Twoja świadomość będzie w stanie doświadczać dualności z jednej strony, pozostając ześrodkowanym i w pełni obecnym z drugiej. Jak długo będziesz się identyfikować z jednym aspektem dualności bardziej niż z drugim (np z jasnością więcej niż z ciemnością, z bogactwem więcej niż z biedą itd ), Twoja świadomość będzie się wahać, kołysać, będzie niestała. Karma jest naturalnym czynnikiem harmonizującym wahania, w które zaplątuje się Twoja świadomość. Przecinasz więzy cyklu karmicznego, kiedy Twoja świadomość odnajduje punkt zaczepienia w centrum bezruchu.

Ten punkt jest punktem wyjścia z cyklu karmicznego. Dominującymi odczuciami tego punktu są bezruch, współczucie, cisza i radość istnienia. Grecy filozofowie mieli przeblysłk tego stanu nazywając go ataraksją: niewzruszonością, spokojem i równowagą ducha, ideałem spokoju.

Osąd i strach są energiami, które najczęściej wybijają was z centrum. W miarę jak będziecie uwalniać się od tych stanów, staniecie się bardziej wyciszeni i otwarci wewnątrz. Prawdziwie wejdziecie do innego świata, na nowy poziom świadomości.

Przejawi się to w waszym świecie zewnętrznym. Często będzie to czas zmian i porzucenia tych aspektów waszego życia, które już Was nie odzwierciedlają. Mogą pojawić się spiętrzenia na obszarze związków i pracy. Wasz świat może stanąć do góry nogami. To jest naturalne, z naszej perspektywy, ponieważ wewnętrzne zmiany zawsze poprzedzają zmiany w świecie zewnętrznym. Wasza świadomość tworzy materialną rzeczywistość, którą zamieszkujecie. Zawsze tak jest.

Uwalnianie się z uścisku dualności zajmuje trochę czasu. Odsłanianie wszystkich warstw nieświadomości jest procesem stopniowym. Jednak jeśli już raz wejdziecie na tą drogę, na drogę do wewnętrznego Ja, powoli dystansujecie się od gry dualności. Kiedy zakosztujecie prawdziwego znaczenia ataraksji, dotrzecie do punktu zwrotnego. Kiedy poczujecie ciszę i wszystko przenikającą radość prostego bycia ze sobą, będziecie wiedzieć, że właśnie tego szukaliście od tak dawna. Będziecie wyruszać do wewnątrz raz po raz, aby doświadczyć wewnętrznego spokoju.

Nie będziecie stronić od świata. Lecz odnajdziecie kotwicę boskości wewnątrz was i doświadczycie świata i jego piękna będąc w duchowej ekstazie.



Duchowa ekstaza nigdy nie znajduje się w materialnym świecie, lecz w sposobie, w jakim go doświadczasz. Kiedy w Twoim sercu panuje pokój i radość, wtedy rzeczy i ludzie, których spotykasz dadzą Ci pokój i radość.

W obecnym okresie pewna grupa dusz przygotowuje się do wyjścia z cyklu karmicznego. Będziemy dokładniej o tym mówić w następnych sesjach. (Pracownicy Światła I, II, III). Jednakże, nie jest to tylko grupa ludzkich dusz, które teraz osiągną kres osobistego cyklu. Ziemia, na której żyjecie, również przechodzi głęboką i gruntowną transformację. Cykl planetarny także zmierza do końca.

Obecna era jest tak wyjątkowa z powodu tych dwóch zbiegających się ze sobą cykli.

Omówimy teraz cykl planetarny.

(kontynuacja w artykule Nowa Ziemia II)

© Pamela Kribbe

Tłumaczenie: Barbara Dunker

[www.jeshua.net/pl](http://www.jeshua.net/pl)